



Agnieszka Jaros

Uniwersytet Łódzki

ORCID 0000-0001-6044-2503

Czynnik chroniący czy ryzyka?– religia w indywidualnych doświadczeniach byłych wychowanek placówek resocjalizacyjnych

Risk or protective factor?- religion in the biographies of adult pupils of former social rehabilitation centers

Abstract: The aim of the article is to examine the importance of religion in the individual experiences of former pupils of social rehabilitation centers and its impact on their process of demoralization, social rehabilitation and social readaptation. The research was based on case-study method, while the technique of data collection used Fritz Schütze's autobiographical narrative interview. In terms of sample and observations ten interviews with women - former pupils of social rehabilitation centers were conducted . The most important conclusion arising from the research is that the normative system of religion has protective potential and promotes positive social readaptation. From the lifetime perspective of the surveyed women, it can be stated that for them the value of religion have been transforming over the years. The research also identified crisis of faith as an important risk factor in the development women's demoralization.

Keywords: biographical research, resilience, religion, demoralization, juvenile, crisis of faith.

Wprowadzenie

Religia, jako „czynnik zapomniany”, stosunkowo niedawno powróciła do obszaru badawczego poświęconego osobom niedostosowanym społecznie (Bernasiewicz, 2017). Analiza rodzimego piśmiennictwa naukowego (choć badań takich jest stosunkowo niewiele, w porównaniu z publikacjami światowymi) pokazuje, że w praktyce resocjalizacyjnej wykorzystywane są chroniące właściwości religii w obszarze prewencyjnym i profilaktycznym (zob. Johnson, i Jang, 2012; Ostaszewski, Rustecka-Krawczyk i Wójcik, 2011), jak również jej potencjał wychowawczy i konstytuujący tożsamość wśród osób niedostosowanych społecznie (zob. Stańkowski, 2020; Szczepanik, 2015). Protekcyjne, jak i ryzykowne właściwości religii i zmagających religijnych w obszarach zdrowia psychicznego zostały również dowiedzione w badaniach odwołujących się do zjawiska *resilience* (zob. Krok, Zarzycka i Telka, 2021; Masten, 2001). Zwraca jednak uwagę to, że większość badań empirycznych, opisuje stałą wartość (ryzykowną lub chroniącą) religii. Natomiast potencjał ochronny lub ryzykowny religii oraz jej wpływ na rozwój czy sposoby przezwyciężania przeciwności życiowych przez ludzi może mieć procesualny charakter i bywa zmienne (Rutter 2006). Aby wyjść naprzeciw tym niedostatkom, przeprowadziłam badania jakościowe o charakterze biograficznym, które dają możliwość uchwycenia dynamiki zmian w obrębie jednego czynnika i poznania subiektywnych wartości nadawanych mu z perspektywy całościowych doświadczeń badanych osób.

Religia w oddziaływaniach resocjalizacyjnych – doniesienia z badań

W literaturze naukowej religia i jej wpływ na różne obszary życia człowieka doczekały się wielu publikacji, w których ukazane są zarówno jej protekcyjne właściwości (zob. Kwiatkowski i Nowakowska-Siuta, 2021), jak i ryzykowne (zob. Abu-Raiya, H., Pargament, K. I., Krause, N. i Ironson, G., 2015).

Na gruncie rodzimej literatury naukowej, religia stosunkowo niedawno powróciła do obszaru badawczego poświęconego osobom niedostosowanym społecznie, gdzie w praktyce resocjalizacyjnej badane są jej właściwości prewencyjne, profilaktyczne, wychowawcze i konstytuujące tożsamość osób niedostosowanych społecznie.

¹ Zaprezentowany w artykule materiał empiryczny stanowi fragment szerszych badań nad czynnikami chroniącymi i czynnikami ryzyka w doświadczeniach kobiet w przeszłości objętych formalną kontrolą instytucjonalną.

Protecyjne właściwości religii, chroniące młodzież przed rozwojem zachowań antyspołecznych zostały dowiedzione w badaniach K. Ostaszewskiego, A. Rusteckiej-Krawczyk i M. Wójcik (2011). Naukowcy oceniając rozpowszechnienie zachowań problemowych i ich psychospołeczne uwarunkowania wśród warszawskich gimnazjalistów, wykazali, że młodzież biorąca udział w praktykach i uroczystościach religijnych rzadziej zażywa substancji psychoaktywnych. Tym samym religię uznano za selektywny czynnik chroniący przed rozwojem zachowań problemowych (uwzględniając jego wybiórcze spektrum działania).

Religię jako czynnik oddziaływań resocjalizacyjnych można odnaleźć w pracy Bogdana Stańkowskiego (2020), który podjął się oceny efektywności oddziaływań resocjalizacyjnych w selekcyjnych młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, wykorzystujących w swojej pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej system prewencyjny ks. Bosko. Wnioski płynące z badań ukazały liczne pozytywne zmiany w behawioralnym aspekcie funkcjonowania badanych. Uczestnicy badania dzięki uczestniczeniu w praktykach religijnych (choć początkowo uznawanych za „przymusowe”) z czasem zmienili swoje nastawienie do religii i jej zewnętrznych form, deklarując, że ich życie nabrało dzięki tym praktykom pewnego kolorytu duchowego, poprzez zbliżenie się do Boga. Autor badania podkreślił, że wychowankowie, którzy mieli wcześniej jakieś podstawy życia religijnego, łatwiej akceptowali propozycje na płaszczyźnie religijnej.

Badania Bartłomieja Skowrońskiego i Anety Domżańskiej (2017) poświęcone życiu duchowemu osób odbywających karę pozbawienia wolności potwierdziły przypuszczenie, że nie ma różnic między grupą odbywającą karę pozbawienia wolności i grupą nieinkarcerowaną pod względem duchowości utożsamianej z religią. Brak różnic między badanymi grupami autorzy argumentowali tym, że większość osadzonych wychowywało się w rodzinach wierzących. Subiektywna wartość religii dla większości z nich (ponad połowa osadzonych wskazała na pomoc płynącą z wiary dla przetrwania trudów inkarceracji) doświadczana była jako czynnik protekcyjny (zob. Sakowicz, 2009).

Również badania Renaty Szczepanik (2015) dowiodły, że część mężczyzn z doświadczeniem kilkukrotnych i wieloletnich pobytów w instytucjach resocjalizacyjnych i penitencjarnych nadawała nawróceniu religijnemu znaczenia wyzwolenia się spod jarzma właściwości konstytuujących ich wizerunek przestępcy. Przemianie religijnej badani ci nadawali rangę „nowego życia”.

Dokonany powyżej przegląd badań ukazał, że religia w oddziaływaniach resocjalizacyjnych może neutralizować negatywne działanie czynników ryzyka, zwiększać ogólną odporność jednostki, wyzwalać energię i procesy odwrotne do tych, które prowadzą do nieprzystosowania. Do podobnych wniosków doszli Byron R. Johnson i Sung J. Jang (2012), którzy przeanalizowali 270 badań, dotyczących przestępczości, z których 244 (około 90%) ukazało dobroczynny wpływ religii.

W rodzimej literaturze nie spotkałam badań, które ukazują negatywny/kryminogeny wpływ religii na przestępczość, choć w literaturze światowej nie brakuje takich publikacji. Niektóre z nich argumentując kryminogenne skutki religii, odwołują się do zniekształceń poznawczych, jakie powstają pod wpływem interpretacji doktryn religijnych. Przestępcy wówczas wykorzystują takie zniekształcenia do usprawiedliwienia swoich przewinień, co zdaniem badaczy może podtrzymywać i zachęcać do kolejnych procederów przestępczych. (zob. Topalli, Brezina i Bernhardt, 2012).

„Ciemna” strona religii została opisana także w badaniach B. Winder, N. Blagden i R. Lievesley (2018). Naukowcy także opisali ryzykowne skrypty, w których przestępcy odwoływali się do religii, aby zrationalizować i uzasadnić swoje obraźliwe zachowania. Wskazali również na zawyżone poczucie własnej religijności (doświadczenie siebie jako kogoś lepszego) i przekonanie o protekcyjnych właściwościach religii (jako talizmanie chroniącym ich przed ponownym popełnieniem przestępstwa), uznając je za czynniki mogące osłabić zdolność zarządzania zachowaniami ryzykownymi.

Powyżej opisane badania ukazują, że religia może być uznana za protekcyjną lub ryzykowną w zależności od tego, jak doświadczana jest w życiu człowieka. Kiedy religia wspiera rozwój psychospołeczny i sprzyja pozytywną zmianą osobowości, to z pewnością jest wówczas psychologicznie zdrowa. Z drugiej strony, jeśli postawy religijne udaremniają przyjęcie osobistej odpowiedzialności za dokonane czyny i sprzyjają budowaniu postawy bycia lepszym od innych to należy uznać ją za czynnik ryzyka. Wartościowanie czynników na chroniące czy ryzykowne zostało opisane w koncepcji *resilience*.

Wartość chroniąca i ryzykowna czynników – koncepcja *resilience*

Do pionierów badań nad zjawiskiem *resilience* zaliczani są: Norman Garmezy, Ann Masten, Emmy Werner i Michael Rutter (Wang, Zhang i Zimmerman 2015).

W literaturze przedmiotu dominują trzy perspektywy rozumienia i definiowania zjawiska *resilience*: perspektywa zorientowana na proces

(*resilience*), wynik i na cechę (*ego-resilience*) (Surzykiewicz, Konaszewski i Wagnild, 2019). W podejściu zorientowanym na proces (które przyjął, jako ramę teoretyczną prowadzonych badań) *resilience* definiowane jest jako „pokonywanie skutków negatywnych oddziaływań ekspozycji na ryzyko, unikanie trajektorii zwiększającej ryzyko, a także dobre radzenie sobie z traumatycznymi doświadczeniami” (Wang i in. 2015, s. 335). Kluczowym wymogiem w tym podejściu jest obecność zarówno czynników ryzyka, jak i czynników chroniących.

Czynniki chroniące (inaczej protekcyjne) w podejściu tym, są definiowane jako: „właściwości indywidualne, relacje z bliskimi osobami, cechy środowiska rodzinnego i pozarodzinnego oraz efekty interakcji tych czynników, które mogą neutralizować negatywne działanie czynników ryzyka, zwiększać ogólną odporność jednostki, wyzwalać energię i procesy odwrotne do tych, które prowadzą do choroby, zaburzenia lub nieprzystosowania” (Ostaszewski, 2009, s. 32). Czynniki takie przyczyniają się do powstania pozytywnych rezultatów poprzez zmniejszenie oddziaływania bądź eliminację oddziaływania negatywnych (Fergus, Zimmerman, 2005) Wartym odnotowania jest także uwaga Ostaszewskiego (2008), że termin „czynniki chroniące” powinien być używany w stosunku do osób z grup podwyższonego ryzyka, czyli takich gdzie występuje wiele niekorzystnych czynników. Natomiast osoby z przeciętnego lub niskiego ryzyka podlegają oddziaływaniu czynników wspierających rozwój (czynniki dobrostanu).

Natomiast czynniki ryzyka w podejściu zorientowanym na proces definiowane są jako „wymierne cechy w grupie osób lub sytuacje, na podstawie których można przewidzieć większe prawdopodobieństwo pojawienia się w przyszłości problemów lub choroby” (Wright, Masten i Narayan, 2013, s. 17).

Należy także zaznaczyć, że przegląd badań poświęconych *resilience* upoważnia naukowców do pogrupowania czynników chroniących i wspierających rozwój jednostki w następujące kategorie: indywidualne, rodzinne, społeczności lokalnej, kultury i społeczeństwa, gdzie w grupie czynników rodzinnych opisana została religia i przynależność religijna (Masten 2001). Jednak w literaturze naukowej podnoszona była już kwestia niejednoznaczności i niemożności przypisania stałych wartości takim czynnikom (zob. Jaros, 2019; Rutter, 2006;).

Analizy podjęte w dalszej części artykułu wpisują się w rozważania dotyczące właściwości (chroniących i ryzykownych) religii w obszarze nieprzystosowania społecznego dzieci, młodzieży i osób dorosłych.

Problemy badawcze

Niniejsze badanie ma na celu zbadanie znaczenia religii w indywidualnych doświadczeniach byłych wychowanek placówek resocjalizacyjnych oraz jej wpływu na ich proces demoralizacji, resocjalizacji i readaptacji społecznej.

Główny problem badawczy ujęłam w postaci pytania: Jaką wartość przyjmuje religia dla procesu rozwoju demoralizacji, resocjalizacji oraz readaptacji społecznej kobiet w perspektywie ich indywidualnych doświadczeń biograficznych? Postawiłam również cztery pytania szczegółowe wynikające z problemu głównego:

1. Jaką wartość przyjmuje religia dla procesu rozwoju demoralizacji badanych kobiet w perspektywie ich indywidualnych doświadczeń?
2. Jaką wartość przyjmuje religia dla procesu resocjalizacji badanych kobiet w perspektywie ich indywidualnych doświadczeń?
3. Jaką wartość przyjmuje religia dla procesu readaptacji społecznej badanych kobiet w perspektywie ich indywidualnych doświadczeń?
4. Jak zmienia się wartość religii na przestrzeni życia badanych kobiet?

Metoda

Osoby badane

W badaniach uczestniczyło dziesięć kobiet, które ukończyły minimum 21 r. ż. (najmłodsza uczestniczka badania miała 21 lat, a najstarsza 57 lat) i wobec których w przeszłości został zastosowany środek wychowawczy w postaci umieszczenia w placówce resocjalizacyjnej (zgodnie z Ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich). Do czasu realizacji wywiadów, w wieku dorosłym nie podlegały formalnej kontroli społecznej, tym samym kobiety te z punktu widzenia finalnych rezultatów można uznać za „sukces oddziaływań resocjalizacyjnych”. Prowadzenie wywiadów z osobami, wobec których został zastosowany na przykład środek wychowawczy, oznacza, że badacz musi poszukać osób, które mają tego rodzaju doświadczenia (Flick 2010), dlatego też w badaniu zastosowałam celowy dobór próby.

Metody badań

W badaniach wykorzystałam metodę indywidualnych przypadków, natomiast techniką pozyskiwania danych uczyniłam autobiograficzny wywiad narracyjny Fritza Schütze.

Autobiograficzny wywiad narracyjny przebiega w określonych fazach (Schütze 2012). I tak w pierwszej fazie wywiadu, nazywanej fazą wstępną,

następuje: 1) nawiązanie kontaktu z narratorem – nosicielem biografii (przygotowanie listy pytań zewnętrznych, uzyskanie zgody, ustalenie terminu spotkania itp.); 2) przedstawienie „zachęty” (impulsu do opowiadania), dążenie do stworzenia serdecznej atmosfery, klimatu otwartości i zaufania. Kolejną jest faza opowieści głównej: na tym etapie narracji badacz nie zadaje żadnych pytań, przyjmuje jedynie rolę aktywnego słuchacza i umożliwia badanemu snuć opowieść o swoim życiu. Trzecią fazą wywiadu jest faza pytań wewnętrznych: kiedy badany da wyraźny sygnał, że skończył swoją opowieść (KODA) badacz zadaje pytania immanentne (wewnętrzne), które dotyczą wyłącznie wątków podjętych w fazie opowieści głównej, ale nie zostały doprowadzone do końca. Ostatni etap stanowi faza pytań zewnętrznych, która przypomina klasyczny wywiad swobodny. Badacz, korzystając z listy pytań eksmanentnych (zewnętrznych), zadaje pytania odnoszące się do wątków, o których badany nie wspomniał, a które są istotne z perspektywy problematyki badawczej.

Za zgodą narratorek wywiady nagrywałam i sporządzałam z nich transkrypcję. Treść transkrypcji zakodowałam stosując metodę analizy treści, a kody analityczne wyprowadziłam z koncepcji *resilience*. Na potrzeby tego artykułu przyjąłam, że religia jest formalnym systemem wierzeń wyrażającym się w deklarowaniu przynależności do instytucji o charakterze religijnym i uczestnictwie w czynnościach religijnych.

Procedura

Badania prowadziłam w latach 2016-2017 w różnych miastach Polski. Przeprowadzając badania, stosowałam się do metodycznych wskazówek dotyczących przygotowywania i przeprowadzania wywiadu narracyjnego. W pierwszej części fazy wstępnej zwróciłam się z prośbą do *tzw. gatekeeperów* (wychowawców młodzieżowych ośrodków wychowawczych o umożliwienie mi kontaktu z byłymi wychowankami MOW-ów², które przez minimum trzy lata nie były objęte nadzorem instytucjonalnym). Te kobiety, które wyraziły zgodę, przekazały mi przez wychowawców swoje numery telefonu. Tym sposobem uzyskałam kontakt do dwudziestu ośmiu kobiet. W trakcie wstępnej rozmowy telefonicznej część osób wycofała się z gotowości uczestniczenia w badaniu. Finalnie z listy, którą otrzymałam, udało mi się nawiązać kontakt z połową respondentek, a z dziesięcioma z nich umówiłam się na spotkanie.

² Celowo nie podawałam z jakich ośrodków wywodzą się badane narratorki, gdyż zapewniłam im anonimowość i dyskrecję, a ujawnienie ośrodka jest daną wrażliwą co mogłoby sprzyjać identyfikacji osób.

Kobiety same decydowały o miejscu i terminie spotkania. Zachętę do narracji sformułowałam w następujący sposób:

Chciałabym, żeby opowiedziała mi Pani historię swojego życia. Interesuje mnie co działo się w Pani życiu zarówno w dzieciństwie, w wieku młodzieńczym, w czasie pobytu w Ośrodku, jak również o tym co działo się po jego opuszczeniu, aż do chwili obecnej. Proszę uwzględnić wszystkie wydarzenia, które uważa Pani za najistotniejsze w swoim życiu. Proszę nie pomijać szczegółów. Zależy mi na jak najdokładniejszym opowiadaniu. Ja nie będę Pani o nic pytała, będę tylko uważnie słuchała, ewentualnie robiła notatki. Dopiero gdy Pani skończy, zadam kilka pytań.

Za zgodą narratorek wywiady nagrywałam. Podczas badania nie zadawałam pytań zewnętrznych, ponieważ wszystkie interesujące mnie kwestie wybrzmiały podczas wcześniejszych faz wywiadu.

Wyniki

Analiza materiału empirycznego pokazała, że wszystkie narratorki - były wychowanki placówek resocjalizacyjnych- wychowywały się w rodzinach deklarujących przynależność do wiary katolickiej. Wstępna analiza zgromadzonego materiału umożliwiła wyłonienie obszarów związanych z doświadczeniami religijnymi narratorek (zaangażowanie w praktyki religijne i ich stosunek do owych praktyk). Tematy, które pojawiły się co najmniej w kilku transkrypcjach zostały wybrane do szczegółowej analizy.

Na użytek tego artykułu doświadczenia życiowe respondentek podzieliłam na trzy okresy ich życia: przed umieszczeniem w placówce, podczas pobytu i po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej. Temat religii pojawiał się we wszystkich trzech okresach życia narratorek. Przed umieszczeniem w placówce resocjalizacyjnej nadrzędnym tematem podejmowanym przez respondentki było zaangażowanie własne w praktyki religijne i kryzys wiary. Tematem dominującym w wypowiedziach respondentek podczas pobytu w placówkach resocjalizacyjnych dotyczył doświadczania religii jako szansy na lepszą przyszłość i możliwości osiągnięcia harmonii wewnętrznej. Trzeci okres ich życia obfitował w wypowiedzi związane z udziałem dzieci respondentek i ich samych w praktykach religijnych (głównie związanych z przyjmowaniem sakramentów świętych).

Wartość religii dla procesu demoralizacji badanych kobiet w perspektywie ich indywidualnych doświadczeń

Zaangażowanie narratorek w praktyki religijne w dużej mierze wynikało z praktyk rodziny, w których wychowywały się respondentki. Zazwyczaj wiązało się to z ich coniedzielnym udziałem w nabożeństwach:

Jak byłam mała to co niedziele chodziłam z rodzicami do kościoła
(N4)

Narratorki doświadczały takich czynności jako zwykłych cotygodniowych rytuałów. Dla niektórych z nich udział w nabożeństwie był okazją do spotkania się z ważnymi członkami ich rodziny:

Ta wiara była cały czas obecna (...) umawialiśmy się w niedzielę o którejś tam godzinie, już nie pamiętam, na sumę chyba babcia chodziła, na mszy siedziała pod taką do mówienia kazań, kazalnica to się nazywa, czy ambona, czy jakoś tak, i ja tam przy niej sobie stałam. (N5)

Zdarzało się, że respondentki były zmuszane do praktyk religijnych.

My musieliśmy co niedziela chodzić do kościoła. Tata odpytywał nas z kazań, jak się zorientował, że zamiast do kościoła to chodziliśmy na plac zabaw się bawić, to była jazda... (N8)

Coniedzielnym praktykom religijnym respondentki nie nadawały wartości chroniącej czy ryzykowej. Niemniej jednak wychowanie w rodzinie, w której otrzymały podstawy życia religijnego jest niewątpliwie czynnikiem wspierającym rozwój i nie pozostawało bez wpływu na ważność i wrażliwość na oddziaływanie religii w dorosłym życiu, co jest zgodne z doniesieniami z badań B. Stańkowskiego (2020).

Nieco inaczej religii doświadczały narratorki, które zaangażowane były we wspólnoty religijne.

Ja od 4 roku życia byłam związana wtedy z ruchem oazowym wtedy... oaza dzieci bożych i ja się tam w sumie do 10 roku życia tam pokazywałam (N2)

Respondentki takie doświadczały religii jako chroniącej i stanowiącej alternatywę dla środowiska rodzinnego, w którym dominował alkohol, przemoc i zaniedbywanie dzieci (liczne czynniki ryzyka). Protekcyjny potencjał religii okazał się jednak ochroną czasową. Narratorki zaangażowane w praktyki religijne w okresie nastoletnim doświadczyły bardzo silnego kryzysu wiary, który poprzedzony był:

traumatycznymi wydarzeniami (np. związanymi ze stratami ważnych osób w ich życiu):

Powiem Ci, że w tamtych czasach jak, znaczy, wiesz co? inaczej. Jak zmarł mój dziadek ja przestałam wierzyć w Boga... przestałam wierzyć we wszystko. (N6)

przedłużającym się działaniem czynników ryzyka i brakiem pozytywnej zmiany, pomimo gorliwych próśb do Boga :

Pamiętam, że jak byłam dzieckiem i były te awantury, to modliłam się, żeby ją przestał bić, czy żeby już się to skończyło, żeby mama nigdy już nie wracała do tego. I chyba przez to wiarę straciłam, bo nigdy nie były wysłuchiwane moje modlitwy. (N10)

rozczarowaniem działaniami przedstawicieli kościoła:

Jak wyjechałam z księżmi kiedyś i nasłuchałam się jak oni się zachowują, to powiedziałam dosyć tego i ja już nigdy więcej nigdzie z nimi nie pojedę bo to nie jest tak jak w kościele niestety (...) na tą grupę trafiłam taka dość specyficzną. Krzycząca na dzieciaki, zamykającą w pokojach za karę i to te młodsze dzieci, także stwierdziłam, że jeśli oni kłamią to ja już nie chce. (N2)

Doświadczenia strat, rozczarowania, które nie były wówczas „zaopiekowane” u respondentek zaangażowanych w ruchy religijne, generowały gniew na Boga i powodowało zerwanie więzi z nimi. Doświadczały one **kryzysu wiary**, który (w połączeniu z innymi czynnikami) okazał się czynnikiem ryzyka sprzyjającym rozwojowi demoralizacji.

Wartość religii dla procesu resocjalizacji badanych kobiet w perspektywie ich indywidualnych doświadczeń

Doświadczenia religijne w okresie pobytu w placówkach resocjalizacyjnych wybrzmiały w niewielu narracjach. Tylko dla dwóch narratorek (dla N=10) religia była ważnym obszarem funkcjonowania. Praktyki religijne pozwalały im osiągnąć równowagę wewnętrzną:

No wiem, że lubiłam tam chodzić, nawet wiem, że czytałam. Wiem, że czytałam, był taki moment, że szłam do kościoła i właśnie tam czytałam. To dawało mi jakieś wyciszenie (N8)

i nadzieję na lepszą przyszłość:

Jak byliśmy w ośrodku, codziennie się modliłyśmy. Ja tak zawsze mówiłam w pokoju, że mają się zamknąć, że się modlimy. (...) Tak po pewnym czasie dopiero, już rok przed moim wyjściem, to stwierdziłam, że trzeba zacząć modlić się o to marzenie, żeby wszystko było w miarę ogarnięte (N4)

To dzięki religii osiągały harmonię i odprężenie. Warte podkreślenia jest to, że doświadczenia takie miały respondentki, które w okresie przed placówką resocjalizacyjną uczestniczyły w „zwykłych- coniedzielnych” praktykach religijnych.

Narratorki, które doświadczyły kryzysu wiary, podczas pobytu w placówkach przeżywały bunt wobec religii i nie poszukiwały Boga.

Jakoś nie uważam, że specjalnie Bóg miał wtedy wpływ na moje życie, bo kiedy potrzeba go było, to go nie było.. Może istnieje, może... nie wiem. Wtedy dla mnie go nie było...(N10)

Analiza doświadczeń narratorek z czasu pobytu w placówkach resocjalizacyjnych unaocznia to, że temat religii i uczestnictwa w praktykach religijnych pojawia się w tym okresie ich życia sporadycznie. Przypuszczam, że wynika to z tego, iż to wszystko co wiąże się z teologią życia i Bogiem nie stanowi praktyk oddziaływania pedagogów resocjalizacyjnych. Tym samym należy zgodzić się z twierdzeniem Macieja Bernasiewicza (2017), że oddziaływania takie pozostawiane są w dużej mierze specjalistą spoza resocjalizacji, a duchowość człowieka w praktykach resocjalizacyjnych obecnie zdominowana jest przez antropocentryzm, empiryzm i materializm.

Wartość religii dla procesu readaptacji badanych kobiet w perspektywie ich indywidualnych doświadczeń

Dominującymi tematami, które wybrzmiały podczas analizy materiału empirycznego okresu po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej dotyczyły przede wszystkim udziału dzieci respondentek i ich samych w praktykach religijnych (głównie związanych z przyjmowaniem sakramentów świętych). To w tym okresie swojego życia respondentki definiowały się jako osoby wierzące praktykujące lub nie.

To znaczy ja jestem wierząca i praktykuję. No... ja normalnie uczęszczam. Nie jestem jakąś tam y... leżącą krzyżem jak to się mówi, ale uczęszczam do kościoła, spowiadam się y... Dzieci chrzczę (N1)

Ja wiem, że gdzieś tam jest Bóg, tak? Wydaje mi się, że jestem osobą wierzącą, ale nie praktykuję (N3)

Wypowiedzi respondentek odnoszące się do praktyk religijnych ich dzieci związane były przede wszystkim z udziałem ich w sakramentach świętych takich jak chrzest czy bierzmowanie.

Moje dzieci, jak mają ochotę to chodzą do kościoła, a jak nie chcą to nie. Ochrczone są, starszy miał bierzmowanie ale nie nakłaniam ich....(N2)

W doświadczeniach respondentek praktyki religijne były ważnym systemem normatywnym, którego przestrzeganie świadczyło o ich pozytywnej adaptacji społecznej i dobrym przystosowaniu do norm społecznych.

I wesele miałam, normalne wesele (...) z oczepinami, z księdzem, ze wszystkim, z suknią białą, z welonem (N10)

Należy podkreślić, że ważność dostosowania do norm religijnych wybrzmiała we wszystkich narracjach i była niezależna od wcześniejszych doświadczeń religijnych. Wskazuje to na to, że subiektywne doświadczenia readaptacji społecznej, nie związane są jedynie z przestrzeganiem norm prawnych, moralnych czy obyczajowych. Dla pozytywnej adaptacji osób poddawanych oddziaływaniom resocjalizacyjnych bardzo ważne jest przestrzeganie norm religijnych. Tym samym **uczestnictwo w czynnościach religijnych**, jak również **deklaracja wiary** stanowią czynniki chroniące i **sprzyjające readaptacji społecznej**.

Dynamika zmian wartości religii na przestrzeni życia badanych kobiet

Warianty doświadczeń uchwycone w materiale empirycznym (na każdym z etapów funkcjonowania respondentek) pozwoliły prześledzić dynamikę zmian stosunku narratorek do religii i przyporządkować je do dwóch typów. **Typ I – zaangażowane – zbuntowane – religijnie dostosowane** to kobiety, które w dzieciństwie były zaangażowane w praktyki religijne (oazy, świetlice, życie kościoła) ale doświadczyły silnego kryzysu wiary, najczęściej spowodowanego stratą („ich modlitwy nie zostały wysłuchane”) i tę wiarę straciły. W okresie nastoletnim przeżywały bunt wobec religii i nie poszukiwały Boga. Natomiast jako dorosłe kobiety, dużą wagę przywiązywały do praktyk religijnych własnych dzieci (uczestnictwo w sakramentach), o sobie mówiły jako o osobach wierzących niepraktykujących.

Typ II - praktykujące – poszukujące – religijnie dostosowane to kobiety, dla których religijność w okresie dzieciństwa była „zwykłą praktyką” związaną z chodzeniem do kościoła. Narratorki te zazwyczaj w okresie nastoletnim poszukiwały oparcia w religii. W wieku dorosłych zadeklarowały

się jako osoby wierzące (niekoniecznie praktykujące) ale przywiązujące dużą wagę do sakramentów świętych. Zarówno one, jak i ich dzieci przyjmowały sakramenty (chrzest, bierzmowanie, małżeństwo itp.)

Podsumowanie i dyskusja wyników

Analiza doświadczeń życiowych narratorek dotycząca religii pozwoliła wyłonić czynniki, które mogą sprzyjać rozwojowi zachowań będących przejawem demoralizacji takich jak **kryzys wiary**, ale również takie, które mają potencjał ochronny (**zaangażowanie we wspólnoty religijne**) i sprzyjają readaptacji społecznej (**deklaracja wiary i dostosowanie do norm religijnych**).

Badania własne pokazały, że religia i zaangażowanie we wspólnoty religijne dla osób doświadczających dużej liczby czynników ryzyka (wychowujących się w rodzinie z problemem alkoholowym, doświadczających przemocy czy zaniedbania ze strony najbliższych) miała potencjał protekcyjny i chroniła je przed rozwojem demoralizacji. Zostało to potwierdzone również w badaniach K. Ostaszewskiego i wsp. (2011). Ciekawe jest to, że czynnik ten „załamywał się” w sytuacji doświadczania nagłych, „niezaopiekowanych” strat. Wówczas doświadczanie wielu czynników ryzyka (skumulowane ryzyko) przyczyniało się do kryzysu wiary i jej utraty, co stanowiło w doświadczeniach badanych kobiet czynnik o bardzo silnym potencjale ryzykownym i sprzyjało rozwojowi demoralizacji. Na podobne zjawisko, dotyczące zmagania religijnych, zwracali uwagę między innymi tacy badacze jak Zarzycka, Ziółkowska i Śliwak (2017) oraz Abu-Raiya, Pargament i Krause (2016). W badaniach swoich udowodnili, że negatywne emocje względem Boga czy negatywne interakcje społeczne związane z religią mogą być przyczyną pustki w ważnych obszarach życia człowieka, co z kolei może prowadzić do poszukiwania nowego sensu i znaczeń również w destrukcyjnych nawykach, tym samym stają się czynnikiem ryzyka zachowań destrukcyjnych.

W artykule ukazałam także, że deklaracja wiary i dostosowanie do norm religijnych (poprzez przyjmowanie sakramentów świętych) sprzyjało readaptacji społecznej osób poddawanych oddziaływaniom resocjalizacyjnym. W okresie dorosłości, czynniki te nabierały potencjału ochronnego. Analiza doświadczeń życiowych narratorek pozwala sformułować wniosek, że system normatywny religii ma korekcyjny potencjał i sprzyja readaptacji społecznej. Tym samym warto w oddziaływaniach resocjalizacyjnych kierowanych do jednostek niedostosowanych społecznie, stwarzać takie warunki, które będą sprzyjały i uprawdopodobniały pojawienie się doświadczeń religijnych, gdyż jak twierdzi M. Bernasiewicz (2017:35) „korzyści jakie to za

sobą niesie okazują się wymierne mimo niepoliczalnego w istocie fenomenu wiary”.

Podstawowym wnioskiem wysuniętym z przeprowadzonego badania jest to, że religia i zaangażowanie w praktyki religijne na przestrzeni lat ulega transformacji. Tym samym potencjał chroniący, ryzykowny czy neutralny religii jest zmienny. Oczywiście zasygnalizowany w artykule problem niejednoznaczności i niemożliwości przypisania stałych wartości danemu czynnikowi był już podejmowany w literaturze naukowej. Na to, że określony czynnik może uruchamiać różne procesy zwrócił uwagę między innymi M. Rutter (2006).

Ograniczenia i przyszłe badania

Prezentowane w tym artykule uogólnienia odnoszą się przede wszystkim do badanej zbiorowości, ale można je potraktować jako hipotezy odnoszące się do kategorii osób, które mogą być testowane w kolejnych badaniach na reprezentatywnych próbach.

Bibliografia:

- Abu-Raiya, H., Pargament, K. I., Krause, N. (2016). Religion as problem, religion as solution: religious buffers of the links between religious/spiritual struggles and well-being/mental health. *Quality of Life Research*, 25, 1265-1274.
- Abu-Raiya, H., Pargament, K. I., Krause, N., Ironson, G. (2015). Robust links between religious/spiritual struggles, psychological distress, and well-being in a national sample of American adults. *American Journal of Orthopsychiatry*, 85(6), 565-575.
- Bernasiewicz, M. (2017). Religia i konwersja jako potencjał w resocjalizacji. *Resocjalizacja Polska*, 14, 29-39.
- Fergus, S., Zimmerman, M. A. (2005). Adolescent resilience: A framework for understanding healthy development in the face of risk. *Annual Review of Public Health*, 26, 399-419, Ostaszewski, K.. (2008). Czynniki chroniące i wspierające rozwój. *Remedium*, 11, 1-3.
- Flick, U. (2010), *Projektowanie badania jakościowego*. Warszawa: WN PWN.
- Jaros, A. (2019). Risk Factors and Protective Factors in the Family of Origin in the Biographies of Two Adult Rehabilitation Centre Wards – Case Study of Two Women. *Przegląd Badań Edukacyjnych*, 29, 43-64.
- Johnson, B. R., Jang, S. J. (2012). Crime and religion: Assessing the role of the faith factor. W: *Contemporary issues in criminological theory and*

- research: *The role of social institution: Papers from the American Society of Criminology 2010 Conference*, 117–148.
- Krok, D., Zarzycka, B., Telka, E. (2021). The Religious Meaning System and Resilience in Spouse Caregivers of Cancer Patients: A Moderated Mediation Model of Hope and Affect. *Journal of Religion and Health*, 60, 2960–2976.
- Kwiatkowski, S. T., Nowakowska-Siuta, R. (2021). Relationship between religiousness and mental health. *Studia z Teorii Wychowania*, XII, 4(37), 9-25.
- Masten, A. (2001). Ordinary Magic: Resilience Process in Development. *American Psychologist*, 56, 227-228.
- Ostaszewski, K. (2009). Czynniki i ścieżki ryzyka. *Remedium*, 1, s.32.
- Ostaszewski, K., Rustecka-Krawczyk, A., Wójcik M. (2011). Czynniki chroniące i czynniki ryzyka związane z zachowaniami problemowymi warszawskich gimnazjalistów: klasy I–III. Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Rutter, M. (2006). Implications of resilience concepts for scientific understanding. *Annals of the New York Academy of Sciences*, 1094 (1), 1–12.
- Sakowicz, T. (2009). *Wybrane aspekty środowiska rodzinnego w percepcji i ocenie osób osadzonych w polskich zakładach karnych*. Kraków: Impuls.
- Schütze, F. (2012). Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne. W: K. Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów* (s. 141-278). Kraków: Wydawnictwo „Nomos”.
- Skowroński, B., Domżańska, A. (2017). Duchowość osób odbywających karę pozbawienia wolności, *Resocjalizacja Polska*, 13, 87-108.
- Skurzykiewicz, J., Konaszewski, K., Wagnild, G. (2019). Polish Version of the Resilience Scale (RS-14): A Validity and Reliability Study in Three Samples. *Frontiers in Psychology*, 9, 1-16.
- Stańkowski, B. (2020). Efektywność resocjalizacji w duchu systemu prewencyjnego: badania własne w selekcyjnych MOW w Polsce. *Społeczeństwo, Język, Edukacja*, 11, 15-28.
- Szczepanik, R. (2015). *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wang, J. L., Zhang, D., Zimmerman, M. A. (2015). Resilience theory and its implications for Chinese adolescents. *Psychological Reports*, 117(2), 354-375.

- Wright, M. O., Masten, A. S., Narayan, A. J. (2013). Resilience processes in development: Four waves of research on positive adaptation in the context of adversity. W: S. Goldstein, R. B. Brooks (red.), *Handbook of resilience in children* (s. 15-37). New York: Springer.
- Zarzycka, B., Ziółkowska, D., Śliwak, J. (2017). Wsparcie i zmagania religijne jako predyktory jakości życia Anonimowych Alkoholików – moderacja przez czas abstynencji. *Roczniki Psychologiczne*, XX (1), 99-120.